

Warszawa, 17 kwietnia 2025 roku

Sz. P. Rafał Trzaskowski
Kandydat na Prezydenta RP
ul. Wiejska 16/40, 4 piętro
00-490 Warszawa

Szanowny Panie Prezydencie,

Pozwalam sobie napisać do o Pana, jako rozczarowany wyborca.

Od lat planowałam oddać na Pana głos, jednak wydarzyło się coś, co nie powinno mieć miejsca w Państwie prawa. To wydarzenie spowodowało, że zwątpiłam w idee demokracji, a z pewnością nie mam już gwarancji, czy możemy głosować z wiarą, że politycy, od których przecież zależy nasz los, nie odwrócą się od głoszonych przez siebie wartości, natychmiast po tym, jak tylko obejmą nowe stanowiska.

W 2002 roku weszła w życie ustawa o opłacie produktowej. W myśl tej, w oparciu o rodzinny polski kapitał zaczęliśmy budować firmę - jedną z pierwszych całkowicie polskich organizacji odzysku opakowań.

Jako doktor nauk o zarządzaniu, miałam wiedzę, pomysły i doświadczenie (zdobyte w międzynarodowych koncernach) i byłam gotowa na to, aby wziąć odpowiedzialność za tworzenie czegoś nowego. Okazało się, że konkurując jakością pozyskaliśmy rzeszę zadowolonych kontrahentów, będących podmiotami wprowadzającymi produkty na rynek i importerami. Są to głównie firmy z sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

Pracowaliśmy z zaangażowaniem, mając poczucie, że to, co robimy, ma sens, rozwijaliśmy usługi, tworzyliśmy innowacyjne akcje edukacji ekologicznej, budowaliśmy polski kapitał i polska przedsiębiorczość wierząc w stabilność prawa i przestrzeganie konstytucyjnych reguł.

Wraz ze wzrostem wymaganych przez UE poziomów recyklingu podnosiły się stawki, jakie przedsiębiorcy płacili na recykling. Doskonalenie zasad współpracy, wprowadzenie kompensaty rozliczeń pozwalającej na zarabianie firmom na segregacji odpadów, wdrożenie Bazy Danych o Odpadach (BDO), audyty recyklerów, powodowało, że system ten był wiarygodny.

Dzięki naszej rzetelnej pracy nad szkoleniem przedsiębiorców, audytom, doradztwu, nasi partnerzy mieli ufność, że ich środki są wykorzystywane racjonalnie i służą ochronie czystego, zdrowego środowiska w Polsce.

Pozostawali naszymi klientami na lata. Nasza firma się rozwijała i zaczęła się kojarzyć z solidnością i stabilnością. Z naszej oferty skorzystało ponad 12 tysięcy polskich przedsiębiorstw.

Pozwoliło to nam zorganizować pierwszy na świecie teatr ekologiczny, który doceniły nawet władze japońskiego miasta Kioto, znanego z międzynarodowych porozumień klimatycznych, zapraszając nasz teatr jako jedynego reprezentanta Polski na międzynarodową konferencję ekspercką podczas wystawy światowej OSAKA EXPO 2025.

Jednakże w połowie marca opublikowano trzymane od stycznia w tajemnicy plany Ministerstwa Klimatu i Środowiska zakładające likwidację 38 spółek takich jak Eko Cykl Organizacja Odzysku Opakowań S.A., obsługujących w sumie 99500 firm wprowadzających opakowania na rynek.

Oczywistym jest, iż pierwsza moja myśl to przerażenie, że tracę dorobek życia. Druga, zaraz po niej, że stoję przed dramatem zwolnienia 150 osób, które w większości od ponad 20 lat razem ze mną budowały tę firmę w nadziei, że inwestują w ten sposób w spokojną emeryturę i bezpieczną starość dla siebie i swoich rodzin.

Co mam im powiedzieć? Że rząd nas "wygasił" i mają sobie szukać nowej pracy? Gdzie ta stabilność, za którą pracownicy tak cenili pracownicy? Gdzie wspieranie polskiej przedsiębiorczości o której huczą media pod hasłem wyborczej deregulacji? Fakty są zgoła odmienne...

Ja sama też nie spodziewałam się, że na tym etapie kariery biznesowej będę musiała zaczynać wszystko od zera. Dziś jestem przedsiębiorcą z prosperującą firmą z wieloletnim doświadczeniem na rynku, siecią relacji biznesowych. Jutro - z powodu trudnej do zrozumienia decyzji politycznej – nie mającej nic wspólnego z ekologią i recyklingiem - mogę być tego wszystkiego pozbawiona.

I wreszcie wiąże się z tym likwidacja naszego działającego od 5 lat teatru. Młodej instytucji, która dopiero co zaczęła na dobre rozkwitać, ale już ma na koncie zasługi i ogromny potencjał, bo artyści, którzy w nim pracują, mają nie tylko talent i mistrzowskie umiejętności, ale też poczucie wagi tej misji przekazywania wiedzy ekologicznej.

Nie mogę się z tym pogodzić i chciałabym wierzyć, że Pan, Szanowny Panie Prezydencie, również nie.

Co poszło nie tak?

Dlaczego wybrani przez nas przedstawiciele narodu nie mają zamiaru zapewnić nam poczucia bezpieczeństwa?

Czy naprawdę ja, moja rodzina, wszyscy pracownicy naszych polskich firm i ich bliscy jesteśmy dla ministerstwa tylko pozycją w arkuszu kalkulacyjnym i optymalizacją wpływów do budżetu?

W ostatnich dniach słyszeliśmy wiele wypowiedzi wiceminister klimatu i środowiska Pani Anity Sowińskiej na temat tego, że należy wprowadzić zasadę "zanieczyszczający płaci", że przedsiębiorcy

muszą ponosić odpowiedzialność za opakowania, które po zużyciu produktów staną się odpadami. Słuchamy tego ze zdumieniem. Przecież przedsiębiorcy nie uchylają się od tej odpowiedzialności. Wpłacają około 1,5 miliarda złotych rocznie na to, aby wspierać system selektywnej zbiórki i recyklingu odpadów. Takie słowa ich po prostu obrażają. Możliwe, że system rozliczania ich z wymaganego poziomu recyklingu nie jest idealny, ale można nad nim pracować, a nie przekreślać dekady jego rozwoju i nazywać pogardliwie “handlem kwitami”.

Przedsiębiorcy nie wierzą w to, że jakiegokolwiek korzyści przyniesie zastąpienie prywatnych spółek (takich jak Eko Cykl) centralnym systemem państwowym organizowanym przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Doświadczenie PRL i gospodarki centralnie sterowanej nakazuje sądzić, że mają rację. Ten sceptycyzm połączył przedsiębiorstwa w większości branż. Dlaczego te argumenty nie docierają do przedstawicieli rządu, którzy startowali w wyborach pod hasłami wolności gospodarczej, konkurencyjności i promowania prywatnych inwestycji? Próbuję to pojąć, ale nie znajduję żadnych racjonalnych argumentów dla takich działań rządu.

Słyszałam Pana wystąpienie 20 marca na spotkaniu wyborczym w Turku, gdzie nie pierwszy raz mówił Pan, że “musimy stawiać na przedsiębiorczość”. Chciałabym, żeby nie były to puste przedwyborcze słowa. Ale trudno mi w sobie podsycać tę wiarę, kiedy pani Ministra Sowińska powtarza, że system odpowiedzialności za odpady jest zły, bo prywatne spółki mają w nim swoją marżę. Czy naprawdę demokratycznie wybrany rząd III RP stygmatyzuje przedsiębiorców? Czy próbuje nas przekonać, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej będzie działał bez kosztów? Albo przynajmniej, że te koszty będą mniejsze w centralnie sterowanym systemie, niż w warunkach rynkowej konkurencji? To są zdumiewające wypowiedzi.

Piszę do Pana dziś w atmosferze zwątpienia i lęku o przyszłość. Protest, który połączył wiele różnych środowisk nie wydaje się robić wrażenia na Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Szukamy sojuszników wśród widzów teatru i jego sąsiadów z warszawskiej Białoleki i o to wsparcie też zwracam się do Pana. Jeśli nie ma Pan empatii dla losów prywatnych przedsiębiorców, realizujących zadania w obszarze gospodarki odpadami, proszę pomyśleć o Teatrze - pięknym, kolorowym, trochę oderwanym od rzeczywistości magicznym miejscu, które mieszkańcy Warszawy utracą, jeśli plany rządu się zrealizują.

Z wyrazami szacunku

dr Katarzyna Jadwiga Michniewska wraz z zespołem współpracowników